

10 gr.

## ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 110

Warszawa, czwartek 8 kwietnia 1937 r.

Rok XII

## Wyrok w procesie o „Sztafetę“

Sześciu oskarżonych skazano, dwóch uniewinniono  
Motywy wyroku

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie o przynależność ośmiu młodych narodowców do tajnego ONR-u, drukowanie i rozpowszechnianie „Sztafety“ oraz o nawoływanie do dokonania zbrodni stanu. Już na parę minut przed godziną pierwszą do sali nr. 3, gdzie toczył się proces zaczęły na pływac tłumy publiczności. Kwadrans po pierwszej, na salę wyszedł sąd.

Przy pełnej naprężeniu ciszy przewodniczący sędzia Chawłowski odczytał wyrok, na mocy którego dwóch tylko spośród oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary. Są to: znany działacz narodowy w powiecie Sokołowsko-podlaskim Czesław Grądzki oraz zecer drukarni Wyszyńskiego Eugeniusz Dębowski zamieszany do sprawy wskutek kłamliwych zeznań świadka Kaczyńskiego.

Sześciu pozostałych oskarżonych skazano na kary od 9 miesięcy aresztu do 15 miesięcy więzienia.

Stefan Lniski, b. więzień Becezy Kartuskiej uznany został winnym rozpowszechniania druków nielegalnych, nawołujących do obalenia istniejącego w Polsce ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego — i skazany za

to na rok więzienia. Natomiast za udział w nielegalnej organizacji Lniskiego skazano na 9 miesięcy aresztu. Jako łączną karę wymierzono oskarżonemu 15 miesięcy więzienia.

Również w stosunku do Zbigniewa Kunickiego i Stanisława Szyski uznano, że zarzuty aktu oskarżenia zostały w zupełności doświadczone i skazano obu na karę łączną po 15 miesięcy więzienia.

Wacław Wolnicki, oskarżony o drukowanie nielegalnych wydawnictw również został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany na 1 rok więzienia, a za udział w tajnej organizacji na 6 miesięcy aresztu. Łączny wyrok na Wolnickiego rok więzienia.

Jerzy Szyszko i Wojciech Jaxa Bąkowski uniewinnieni zostali z zarzutu zbrodni stanu, a skazani z art. 165 K. K., to jest za przynależność do tajnej organizacji, na kary po 9 miesięcy aresztu.

Po odczytaniu sentencji wyroku przewodniczący podał krótkie, lakoniczne motywy, uzasadniające wyrok. Przede wszystkim motywy stwierdzają, że odezwy drukowane potajemnie oraz nielegalna „Sztafeta“ zawierały artykuły o treści nawołującej do obalenia

w Polsce istniejącego ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego. Również za fakt niewątpliwie przyjęty sąd rozpowszechnianie „Sztafety“. Jeśli chodzi o Lniskiego, to sąd dał wiary zeznaniom wywiadowcy, który obserwował go, gdy nadawał na pocztę paczkę do Łodzi, zawierającą nielegalne druki. Za okolicznością przemawiającą za winą Kunickiego uznano fakt, że w lokalu przedsięwzięcia, którego był właścicielem, znaleziono rozmontowaną drukarnię. U Stanisława Szyski znaleziono nielegalne ulotki i broszury, co wskazuje na to, że kolportował on „Sztafetę“. Sąd uwzględnił w stosunku do Szyski i dane konfidenckie, które wskazywały na niego jako na członka tajnego ONR.

Natomiast sąd stwierdził, że jeśli chodzi o Wojciecha Bąkowskiego i Jerzego Szyszkę, to postępowanie dowodowe nie wykryło żadnych faktów, świadczących o tym, że oskarżeni kolportowali „Sztafetę“ i dlatego uniewinnił ich z zarzutu art. 154, 94 i 95 K. K. Przewód sądowy ustalił natomiast, że obaj oskarżeni byli członkami ONR.

Przy wymiarze kary, jako okoliczność obciążającą poczytano

skazanym charakter i treść artykułów drukowanych w „Sztafecie“.

Sąd zaliczył wszystkim skazanym areszt zapobiegawczy. Wszyscy skazani pozostają na wolności pod dozorem policji.

MOŻE SIĘ JEDNAK ZDARZYĆ, ŻE OSOBA MINISTRA, JEGO TEMPERAMENT POLITYCZNY, PRZYPADKOWE NAWET ZATARGI Z TYM LUB INNYM OŚRODKIEM, MOGĄ SIĘ STAĆ POWODNĄ TAK GWALTOWNEGO ZAKŁÓCENIA BIEGU ŻYCIA AKADEMICKIEGO, ŻE WYNIKŁE STĄD STRATY ZNIWELUJĄ TO, CO UZYSKANE ZOSTAŁO DZIĘKI UMIAROWI I TAKTOWI MINISTRÓW POPRZEDNICH.

Dr. Wojciech Świętosławski  
Profesor Politechniki Warszawskiej  
(„Uwagi o projekcie nowej ustawy o szkołach akademickich“  
Rok 1932)

Na uczelniach pustki  
Tajemnicze zerwanie pieczęci

We środę członkowie związku Bratniej Pomocy Politechniki stwierdzili, że w lokalu pilnowanym stale przez woźnych uczelni, zostały usunięte bez wiedzy Zarządu pieczęcie. W związku z tym Prezes Bratniej Pomocy zwrócił się do Rektora Politechniki z prośbą o wyjaśnienia. Władze uczelni nie potrafiły wyjaśnić tej sprawy, wobec czego Prezes Tow. zarządził natychmiastowego

wszczęcia dochodzenia. Zasadniczo wykłady i ćwiczenia 3-im i 4-ym roku odbywają się i studenci tych roczników mają prawo przybywania na uczelnię.

Jednakowoż frekwencja jest minimalna, gdyż młodzież pod wpływem ostatnich wypadków nie przychodzi na wykłady. Sale wykładowe, pracowni i laboratoria świecą pustkami.

Zwłoki ś.p. Karola Szymanowskiego  
spoczęły na Skalce  
Uroczystości żałobne w Krakowie

KRAKÓW, 7. 4. Uroczystości żałobne ku czci ś.p. Karola Szymanowskiego rozpoczęły się wczoraj rankiem.

Po przewiezieniu trumny z dworca do kościoła Mariackiego, wartę honorową przy trumnie objęli członkowie związków muzycznych z Krakowa.

Od godz. 10 rano ulice przyległe do rynku oraz plac Mariacki i rynek główny wypełniły się olbrzymimi rzeszami publiczności, której nie zraził nawet padający od rana deszcz.

Około godz. 10 nawa główna kościoła N. M. Panny poczęła się wypełniać delegacjami związków i stowarzyszeń muzycznych i kulturalnych ze sztafarami. Przed godz. 11 przybyli członkowie rodziny ś.p. Zmarłego, reprezentant rządu, przedstawiciele władz miejscowych, członkowie Rady Miejskiej, senat Uniwersytetu Jagiellońskiego (którego doktorem honorowym był ś.p. zmarły kompozytor) — in corpore z rektorem prof. Szaferem na czele, rektorzy i profesorowie wszystkich wyższych uczelni krakowskich w tożsaczej delegacji uczelni i stowarzyszeń muzycznych ze wszystkich większych miast polski, delegacja jugosłowiańska z wiceprezydentem m. Białogrodu dr. Milanem Nesicem.

Uroczystą Mszę żałobną celebrował ks. biskup Rospond.

Po Mszy św. licznie zebrane w kościele duchowieństwo zakonne i świeckie odśpiewało „Kyrie eleison“, po czym przy dźwiękach hejnałów pożegnalnych z wieży

Mariackiej trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na wysokim rydwanie czarno-czerwonym zaprzężonym w 6 koni, okrytych kirem.

Kondukt ruszył ulicami, na których paliły się latarnie spowite kirem. Ze wszystkich domów w

śródmieściu spływają długie flagi żałobne.

Kondukt otwierały poczty sztandarowe szkół, towarzystw i związków muzycznych i t. p. Dalej niesiono wieńce oraz order i odznaczenia Zmarłego.

100 tys. zł. odszkodowania  
żąda Gorczyńska od Dyrekcji autobusów

Znana artystka Maria Gorczyńska, która uległa wypadkowi przy wysiadaniu z autobusu na pl. Lechałnym i przebywa obecnie na kuracji w Instytucie Chirurgii Urazowej, powierzyła adw. Zygmuntowi Hofmankowi-Ostrowskiemu (ojcu) prowadzenie jej sprawy przeciwko Dyrekcji Autobusów Miejskich o odszkodowanie.

Na wniosek pełnomocnika artystki odbyć się ma jeszcze w b. tygodniu w szpitalu specjalne konsylium przy udziale dwóch wybitnych chirurgów i dwóch neurologów dla wydania opinii o trwałych ujemnych skutkach dla zdrowia, wynikających z wypadku. Wysokość odszkodowania o jakie wystąpi Gorczyńska, wyniesie ma do 100.000 zł.

Niespodziewana ingerencja premiera  
W sprawie Brzeszcza — Konwencja węglowa

PAT. komunikuje:

P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski wezwał w dn. 7 b. m. do siebie odpowiedzialnych kierowników przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw mieszanych i zwrócił im uwagę na niewłaściwość podpiływania przez reprezentantów tych przedsiębiorstw oświadczeń niezgodnych z polityką rządu w sprawie cen artykułów przemysłowych.

Wystąpienie p. premiera pozostaje niewątpliwie w związku ze sprawą kopalni „Brzeszcze“. Od kilku dni toczy się namiętna pole-

mika pomiędzy przedstawicielami konwencji węglowej, a dyrekcją tej kopalni na temat, czy podpis reprezentanta kopalni na wymiennej deklaracji konwencji w sprawie cen położony został za zgodą kierowników kopalni czy też nie.

Z treści komunikatu PAT-icznej można wnioskować, że jednakże kopalnia „Brzeszcze“ ową słynną deklarację podpisała.

Ciekawe co w tej sprawie powie „Gazeta Polska“, która zaangażowała się b. daleko w obronę kopalni.

Surowy wyrok  
na narodowców

WILNO, 7. 4. W Sądzie Apelacyjnym w Wilnie odbyła się rozprawa przeciwko Jaroszewiczowi i jego towarzyszom o podłożenie bomby pod dom Żydowskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny podwyższył karę Jaroszewiczowi z 3 na 6 lat więzienia a uniewinnionego Kazimierza Greckiego skazał na 2 lata więzienia.

Orkan  
na Florydzie

WEST PALMBEACH (Floryda), 7. 4. W ciągu ostatnich 24 godzin szaleje gwałtowny orkan, który wyrządził w całej okolicy ogromne straty.

Dachy z wielu domów zostały porwane i odrzucone na odległość kilkuset metrów. Ofiarą huraganu padły sady owocowe i plantacje jarzyn.

Najgwałtowniejsza burza szalała na jeziorze Obecheabee, gdzie kilka łodzi zatono. Straty wyrządzone przez huragan są oceniane na 3 miliony dolarów.

Decyzja rozwiązania 30 karteli  
Wiceminister Jastrzębski komisarzem cen

Jak słyhać zapadła decyzja rozwiązania dalszych 30 karteli. Lista karteli tych została już zatwierdzona a jej ogłoszenie nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

Pogłoski, jakoby na liście karteli rozwiązanych znaleźć się miał również kartel drożdżowy, nie odpowiadają prawdzie.

Daleko sięgające postanowienia w kwestii cen przemysłowych i walki z drożyzną oczekiwane są w ciągu najbliższych godzin. Nominacja wiceministra opieki społecznej Jastrzębskiego, na stanowisko komisarza cen jest zdecydowana. Komisarz cen urzędować będzie przy Radzie Ministrów i stać będzie na czele specjalnej komisji, powołanej do walki z drożyzną wszystkich artykułów pierwszej potrzeby.

Początkowo miało powierzyć wiceministrowi Jastrzębskiemu jedynie zbadanie sytuacji przemysłu hutniczego i postawienie wniosków w sprawie cen żelaza. Później zdecydowano się na utworzenie specjalnej komisji i specjalnego urzędu komisarza cen przy Radzie Ministrów o szerokości uprawnień.

Jak słyhać, komisarz cen Jastrzębski poświęci główną uwagę przemysłom surowcowym i nafto-

Rozwiązanie kartelu cynkowego  
który zagrażał dobru publicznemu

Z dniem 7 b. m. orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano kartel cynkowy, utworzony w Katowicach w dn. 29 grudnia 1934 r. przez następujące firmy:

1) Śląskie Kopalnie i Cynkownie S. A. Katowice, 2) Giesche S. A. Katowice, 3) Dyrekcja kopalni i hut ks. Donnersmarcka, święto-

chłowice, 4) Zakłady Hohenlohego S. A. Weinowiec.

Kartel ten regulował zbyt, ceny i warunki sprzedaży cynku surowego i rafinowanego.

Został on rozwiązany z powodu utrzymywania cen na wygórowanym poziomie, gospodarczo niesprawiedliwym, czym kartel ten zagrażał dobru publicznemu.

## Niech się święci 1 maj...

Zbliża się dzień 1 maja, dzień święta robotniczego. Rok rocznie odbywają się te obchody, w których ludność robotnicza, podzielona zresztą w Polsce na szereg grup i grup, obchodzi własne święto. Święto to ma charakter międzynarodowy. Zostało ono wprowadzone przez ruch socjalistyczny, przyjęło się jednak dość głęboko w masach robotniczych.

Sama idea „święta pracy“ jest słuszną i zasługuje właściwie na poparcie. Na twórczej bowiem pracy opiera się cały gmach cywilizacji narodowej. Jest więc rzeczą słuszną, by robotnicy dzień ten świętowali.

W dotychczasowych jednak formach święto 1-szomajowe przybrało charakter, który mu

si wywoływać bardzo poważne sprzeczki. Jest ono bowiem świętem z jednej strony nienawiści klasowej, a solidarności międzynarodowej robotników z drugiej strony.

Kult nienawiści nie może być tolerowany w społeczeństwie zdrowym. Sprzeczności interesów klasowych istnieją nie wątpliwie. Nie wolno jednak dopuścić, by walka między poszczególnymi klasami przekształcała ogólną solidarność narodową. Nędza czy dobrobyt klasy robotniczej są, pomimo istnienia sprzeczności interesów klasowych, związane z nędzą czy dobrobytem Narodu jako całości.

Międzynarodowa solidarność proletariatu jest frazeologizmem. Gdy przychodzi chwila próby, robotnik nawet socjali-

styczny będzie walczył ze swym towarzyszem należącym do innego narodu. Pokazała to wojna światowa. Frazeologizm o międzynarodowej solidarności proletariatu służy różnym podejrzanym czynnikom do moralnego rozbijania narodów, do osłabiania ich gotowości bojowej. Dlatego frazes ten trzeba jak najostreżniej zwalczać.

Pierwszy maj jest uważany za „święto proletariatu“. Jego inicjatorzy — socjaliści i komuniści pragną na zawsze utrzymać samo pojęcie proletariatu jako warstwy pozbawionej związku z wiekowymi tradycjami Narodu, warstwy pozbawionej własności i sponiewieranej. Tymczasem przy istotnej przebudowie społecznej musi nastąpić uwłaszcze-

nie proletariatu, przekształcenie proletariatu na pełnoprawnych obywateli Narodu.

Dziś podczas święta majowego obok robotnika polskiego, maszeruje robotnik żydowski. Ma to być symbolem międzynarodowej solidarności proletariatu. Taki sposób świętowania obraża każdego uświadomionego narodu robotnika polskiego, który w robotniku żydowskim musi widzieć „ego“, co solidaryzuje się z wyzyskiwaczem żydowskim.

W Polsce potrzebne jest święto twórczej pracy. Jeśli 1 maj ma się stać takim świętem, musi utracić tkwiące w nim pierwiastki nienawiści klasowych, międzynarodowej solidarności i współdziałania z żydami.

J. K.

P. T. Szpotański  
redaktorem  
„Niepodległości“

Jak się dowiadujemy, redaktorem kwartalnika „Niepodległość“ po zgonie ś.p. Leona Wasilewskiego, został p. Tadeusz Szpotański, b. wiceprezydent m. st. Warszawy i brat zmarłego pisarza Stanisława Szpotańskiego.

Idea narodowo-radykalna zwycięży!